Takie małe CÓŚ

Kiedy chcemy zanotować lub przytoczyć gwarową formę zaimka COŚ, czyli zapisać wyraz CÓŚ, stosujemy właśnie taką pisownię: przez o kreskowane (ó), a nie przez u zwykłe (u).
Litera ó oddawała pierwotnie głoskę określaną jako o pochylone, czyli głoskę [o] o zawężonej artykulacji, upodabniającej jej brzmienie do brzmienia głoski [u]. Kreseczka nad literą samogłoskową, np. nad e lub nad a, umieszczana była w celu zaznaczenia zawężenia jej artykulacji. Do dziś stosuje się ten zabieg w zapisie tekstów gwarowych, spotkamy go też w starodrukach: e pochylone – é – to dźwięk zbliżony do [i] lub [y], natomiast a pochylone – á – to dźwięk pomiędzy [a] i [o]. Określenie POCHYLONE w nazwie samogłosek odnosi się właśnie do tej pochylonej kreseczki umieszczanej w zapisie nad literą samogłoskową, by oddać inną artykulację głoski.
Różne były losy samogłosek pochylonych w tzw. polszczyźnie literackiej (czyli w starannej wersji polszczyzny ogólnej): ó fonetycznie całkowicie przeszło w [u], choć jako znak graficzny zachowało się w niezmienionej postaci; é i graficznie, i fonetycznie zrównało się z e [e], ale w mowie i w piśmie odróżniane było od e [e] jeszcze w XIX w., a w gwarach występuje do dziś; á zanikło praktycznie już w XVIII w., w języku ogólnopolskim zrównując się z a [a], zaś w gwarach – z [a] lub [o], sporadycznie jedynie, gdzieniegdzie na wsiach, można w języku najstarszych użytkowników polszczyzny usłyszeć dawne pochylone a.